

Pan Krzysztof Brejza

Posel na Sejm RP

Szanowny Panie Posle!

Odpowiadajac na Pana wystapienie w sprawie zdarzenia drogowego, do ktorego doszlo pod Toruniem na drodze krajowej nr 10 w dniu 25 stycznia 2017 roku, ponizej przedstawiam odpowiedzi na sformulowane pytania.

Ad. 1 – p. Kazimierz Bartosik figuruje w policyjnym Systemie Ewidencji Wypadkow Drogowych i Kolizji jedynie jako uczestnik zdarzenia, do ktorego doszlo w dniu 25 stycznia 2017 r.

Ad. 2 – policjanci nie zastali kierowcy szefa MON na miejscu zdarzenia.

Ad. 3 – Policja nie prowadziła czynności zmierzających do ustalenia dlaczego kierowca, który uczestniczył w wypadku nie pozostał na miejscu zdarzenia, ponieważ działania Policji ograniczyły się do zabezpieczenia miejsca zdarzenia oraz przeprowadzenia czynności w niezbędnym zakresie – realizowanych w trybie art. 308 § 1 *Kodeksu postępowania karnego*. Natomiast, prowadzenie dalszych czynności procesowych przejął Dział do Spraw Wojskowych Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald w Poznaniu. Należy podkreślić, że decyzja o przekazaniu sprawy została podjęta pomiędzy prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Toruniu, a prokuratorem wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, albowiem z ustaleń poczynionych na miejscu zdarzenia wynikało, że osobą podejrzewaną o spowodowanie przedmiotowego zdarzenia był funkcjonariusz Żandarmerii Wojskowej. Przekazanie całości dokumentacji procesowej nastąpiło jeszcze na miejscu zdarzenia, gdzie przybyli funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej z Torunia.

Ad. 4 – na miejscu zdarzenia nie było osób rannych, które wymagałyby udzielenia pilnej pomocy przedmedycznej. Do szpitala zostały zabrane trzy osoby, które doznały jedynie ogólnych obrażeń ciała, otarć naskórka oraz obrzęku łydki i po konsultacji medycznej zostały zwolnione.

Ad. 5 – Komendant Główny Policji został poinformowany o zdarzeniu, wykonanych przez Policję czynnościach i przekazaniu sprawy wojskowej jednostce organizacyjnej prokuratury.